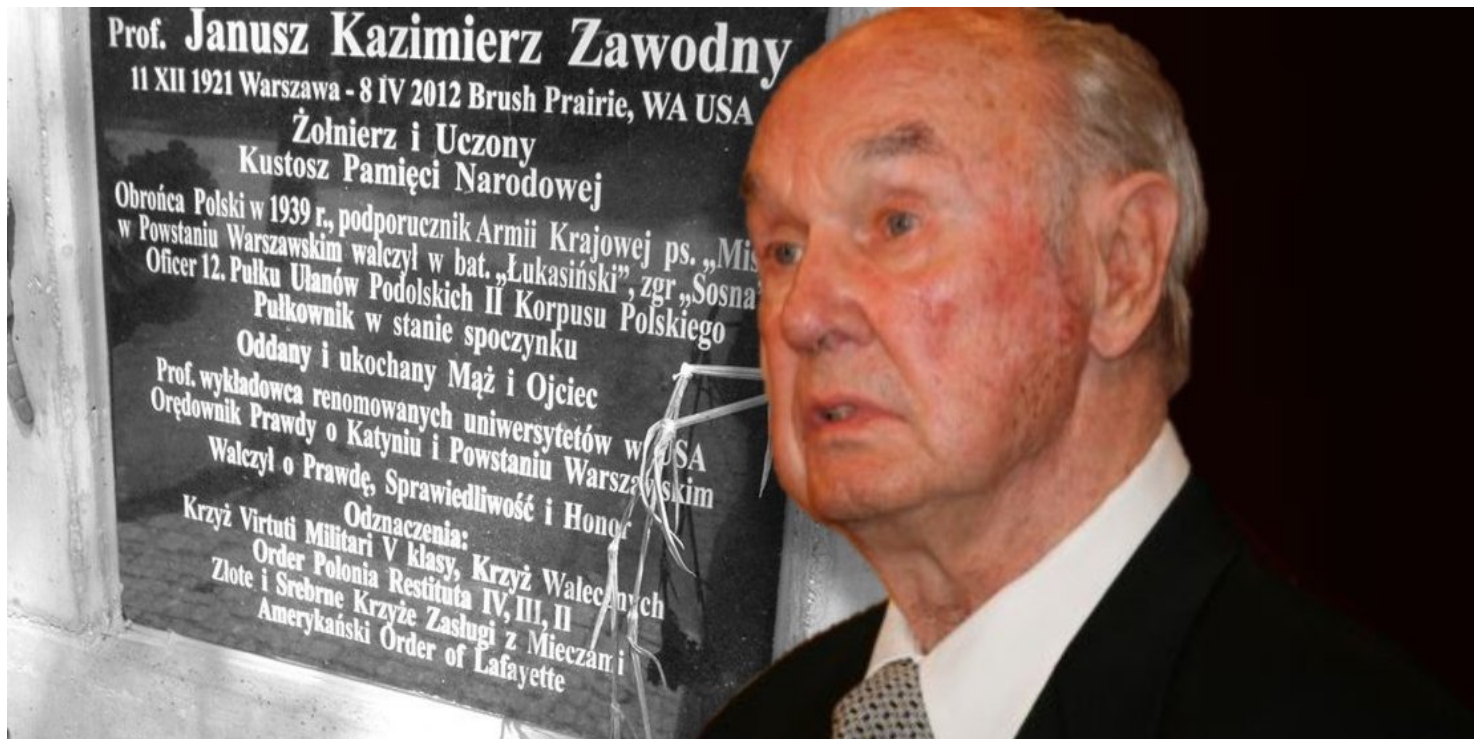


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-katynska/72072,Janusz-Kazimierz-Zawodny-Wychowala-go-Armia-Krajowa.html>



ARTYKUŁ

Janusz Kazimierz Zawodny. Wychowała go Armia Krajowa

Autor: JAROSŁAW TĘSIOROWSKI 03.08.2020

O prawdę o Zbrodni Katyńskiej upominał się z taką samą stanowczością, z jaką system komunistyczny nazywał zbrodniczym. Wbrew poprawności politycznej panującej wśród elit intelektualnych Zachodu stawiał śmiało, ale – jak się z czasem okazało – trafne diagnozy geopolityczne.

Był doradcą Jimmy'ego Cartera i Ronalda Reagana. Jego marzeniem było służyć wolnej Polsce. Przewidując upadek żelaznej kurtyny, przygotowywał się do tego od lat 70. Wykorzystując doświadczenia i kontakty m.in. z Oxfordu, Princeton i Uniwersytetu Stanforda, stworzył plany powołania w Polsce Akademii Dyplomacji. Uważał, że służby zagraniczne powinny odegrać znaczącą rolę w kształtowaniu pozycji odrodzonej wolnej Polski i gotów był porzucić karierę na Zachodzie, by ostatnie lata poświęcić ojczyźnie nad Wisłą. Reakcja, z jaką się spotkał, doskonale oddaje stosunki panujące w polskiej polityce po 1990 roku.

Jego matka – z racji jego przyjaźni z żydowskim sąsiadem Heńkiem Lebensoldem – narzekała, iż jidysz syna jest lepszy od jego polszczyzny. Jednocześnie tradycje niepodległościowe, kultywowane w domu rodzinnym, ukształtowały jego patriotyczną postawę.

Gdy w 1945 roku umilkły wojenne działa, świat niedługo cieszył się zwycięstwem Sprzymierzonych. Naturalną konsekwencją antyhitlerowskiego sojuszu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki ze Związkiem Sowieckim był konflikt pomiędzy dotychczasowymi aliantami – zimna wojna. Oddana we władanie komunistycznemu reżimowi Polska pozbawiona została możliwości godnego uczczenia wielu swoich bohaterów, a także upamiętnienia ofiar, zwłaszcza tych, za które odpowiadał nasz wschodni sąsiad. Wielu Polaków nie mogło powrócić w rodzinne strony.

Do grona osób, które zamiast swój nieprzeciętny talent poświęcić dla odbudowy ciężko doświadczonej ojczyzny zmuszone były zostać na emigracji, należy Janusz Kazimierz Zawodny. Postać chyba wciąż w Polsce anonimowa, choć w Ameryce jego nazwisko zna każdy poważny politolog, historyk dyplomacji i dziejów najnowszych.

Niepodległościowe tradycje rodzinnego domu

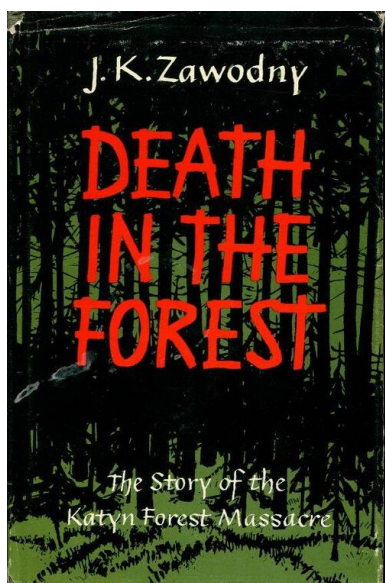
Urodził się 11 grudnia 1921 roku w Warszawie, o której zawsze mówił i pisał z wielkim oddaniem. Przez pierwsze 18 lat życia mieszkał na przemian w stolicy i w Łodzi, poznając charakterystyczny dla tych miast klimat przenikających się kultur i wyznań, w który wrósł tak mocno, że jego matka – z racji jego przyjaźni z żydowskim sąsiadem Heńkiem Lebensoldem – narzekała, iż jidysz syna jest lepszy od jego polszczyzny. Jednocześnie tradycje niepodległościowe, kultywowane w domu rodzinnym, ukształtowały jego patriotyczną

postawę.

Lata II wojny światowej i udział w konspiracji wpłynęły na dalsze życie Janusza Zawodnego. Po latach, we wspomnieniach zatytułowanych *Motyl na śniegu*, stwierdził: „Wychowała mnie Armia Krajowa”.

Lata II wojny światowej i udział w konspiracji wpłynęły na dalsze życie Janusza Zawodnego. Po latach, we wspomnieniach zatytułowanych *Motyl na śniegu*, stwierdził: „Wychowała mnie Armia Krajowa”. Zaczęło się od służby w pierwszej kompanii III batalionu Obrony Narodowej (przy Legii Akademickiej) podczas kampanii wrześniowej. 24 września dostał się do niewoli sowieckiej, z której wydostał się i wrócił do Warszawy. Przystąpiwszy do konspiracji (otrzymał pseudonim „Miś”) -podjął też studia prawnicze na konspiracyjnym uniwersytecie.

W Powstaniu Warszawskim walczył na Starym Mieście i w Śródmieściu, gdzie był zastępcą dowódcy kompanii „Koszta”, awansowanym do stopnia podporucznika (powstanie zaczynał od stopnia kaprała podchorążego). Najdramatyczniejszym przeżyciem z tego czasu i - jak wyznał po ponad 60 latach - największym życiowym koszmarem były powstańcze kanały. Z drżeniem serca wszedł w 2006 roku do ich symbolicznej imitacji, znajdującej się w Muzeum Powstania Warszawskiego. Powstańcze i popowstańcze losy podsumował jednym zdaniem: „Najwięcej bohaterów jest po wojnie, a ateista przestaje być ateistą pod ogniem artylerii”.



**Książka autorstwa Janusza
Kazimierza Zawodnego, która
przyczyniła się do
zainteresowania Amerykanów
sprawą Zbrodni Katyńskiej**

Zbrodnia Katyńska - walka o prawdę

Z pogrążanej w zgliszczach Warszawy trafia do oflagu w Murnau. Po wyzwoleniu obozu wstępuje do II Korpusu gen. Władysława Andersa we Włoszech, gdzie obserwuje, z jak wielkim przejęciem polscy żołnierze śledzą kolejne doniesienia na temat ujawnionej masakry polskich oficerów w Lesie Katyńskim. Kontynuuje służbę w Wielkiej Brytanii, gdzie w 1948 roku zastaje go demobilizacja sił polskich. W tym samym roku przenosi się do Stanów Zjednoczonych i na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu w Iowa City rozpoczyna studia. W tym okresie zaczyna poważne badania nad Zbrodnią Katyńską i jej międzynarodowymi aspektami. Ze zgorzeniem przygląda się amerykańskiemu środowisku akademickiemu, próbującemu zniechęcić go do tych badań. Na jego oczach rodzi się poprawność polityczna.

W Powstaniu Warszawskim walczył na Starym Mieście i w Śródmieściu, gdzie był zastępcą dowódcy kompanii „Koszta”, awansowanym do stopnia podporucznika. Najdramatyczniejszym przeżyciem z tego czasu i – jak wyznał po ponad 60 latach – jego największym życiowym koszmarem były powstańcze kanały.

Jego pierwsza praca na temat Zbrodni Katyńskiej - jeszcze ze studiów na The University of Iowa - pod tytułem: *O odpowiedzialności za Zbrodnię Katyńską* zostaje przyjęta z ogromnym dystansem. Zawodny porusza wszak temat, którego Amerykanie „nie czują”. Mimo to w 1955 roku przybyszowi z Polski udaje się obronić doktorat na renomowanym kalifornijskim Uniwersytecie Stanforda. W tym samym czasie kształtuje się

dwubiegunowy model nowego świata, a gdy narastają animozje między Zachodem a Wschodem, powoli zmienia się także nastawienie amerykańskich elit do Zbrodni Katyńskiej. W wyniku raportu powołanej przez Kongres USA Specjalnej Komisji Śledczej ds. Zbadania Faktów, Dowodów i Okoliczności Zbrodni w Lesie Katyńskim (tzw. Komisja Maddena), z którą Janusz Zawodny współpracował, dla Amerykanów staje się jasne, że za śmierć polskich jeńców ze Starobielska, Ostaszkowa i Kozielska odpowiada Związek Sowiecki. Katyń zaczyna budzić emocje wśród coraz bardziej antysowieckich obywateli USA, a przez to staje się tematem politycznym.



W 1951 r. Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych powołała do życia Specjalną Komisję Śledczą do Zbadania Faktów, Dowodów i Okoliczności Mordu w Lesie Katyńskim, od nazwiska przewodniczącego określaną jako komisja Maddena. Do końca 1952 r. komisja przeprowadziła drobiazgowie śledztwo, gromadząc dowody rzeczowe oraz przesłuchując przeszło stu świadków - w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Włoszech. Od 2017 r. IPN realizuje polskie wydanie dorobku komisji Maddena.

W 1962 roku Zawodny wydaje swoją najsłynniejszą, przetłumaczoną potem na co najmniej 14 języków, książkę *Death in the Forest. The Story of Katyn Forest Massacre* (jej polskie wydanie z 1989 roku nosi po prostu tytuł *Katyń*). Do tej pory uważana jest ona za jedną z najważniejszych pozycji na temat tej zbrodni, jakie pojawiły się w obiegu międzynarodowym. W 1978 roku ukazuje się kolejna ważna praca *Nothing But Honour. Story of the Uprising of Warsaw 1944* – próba przedstawienia amerykańskiemu czytelnikowi

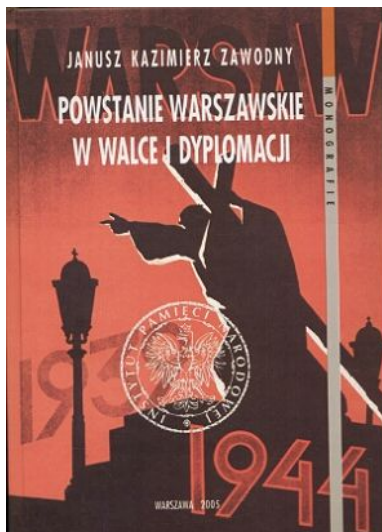
Powstania Warszawskiego.



Specjalna Komisja Śledcza Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej (ang. Select Committee to Investigate and Study the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Forest Massacre) - specjalna komisja śledcza powołana przez Kongres Stanów Zjednoczonych powstała w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej. Przewodniczącym komisji został republikanin Ray John Madden z Indiany. Na zdjęciu prace komisji (fot. Bill Allen, AP)

Doradca prezydentów

W latach 70. jest już uznanym wykładowcą z zakresu politologii, stosunków międzynarodowych i psychologii społecznej, przed którym otwierają się drzwi sal wykładowych na takich uczelniach jak Princeton, Oxford (St. Antony's College), Harvard, Uniwersytet Filadelfijski. W ostatnim okresie naukowej aktywności związał się z uczelniami w Kalifornii Claremont Graduate University i Pomona College – gdzie pracował do przejścia na emeryturę w 1982 roku. Osiadł w małej miejscowości w puszczy, na terenie stanu Waszyngton, na północnym zachodzie USA.



Kompetencje Profesora w dziedzinie stosunków międzynarodowych przyczyniły się do tego, że był konsultantem Rady Bezpieczeństwa Narodowego w Waszyngtonie i doradzał amerykańskim prezydentom zarówno podczas sprawowania urzędu przez Jimmy'ego Cartera z Partii Demokratycznej, jak i jego republikańskiego następcy – Ronalda Reagana.

Z myślą o polskiej racji stanu

Po upadku komunizmu pragnął poświęcić się pracy dla wolnej Polski. Zaoferował swoją służbę polskim władzom i sformułował projekt powołania Akademii Dyplomacji (Polskiej Szkoły Dyplomacji). Propozycje te

pozostały bez odzewu. Politycy polscy w latach 90. nie byli gotowi na dekomunizację służby dyplomatycznej i zapewnienie jej apolityczności oraz merytorycznego przygotowania. A to były podstawowe warunki planu, przygotowanego z myślą o polskiej racji stanu. Spotkanie u prezydenta Lecha Wałęsy, podczas którego profesor Zawodny referował założenia projektu, zostało - ze względu na bieżące wydarzenia polityczne - przerwane i mimo obietnic nigdy nie zostało dokończony.



Janusz Kazimierz Zawodny
podczas ostatniej wizyty w kraju
zorganizowanej w 2006 r. przez
Instytut Pamięci Narodowej

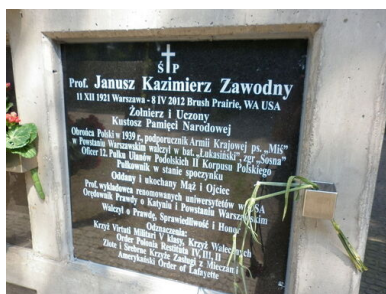
Janusz Kazimierz Zawodny jeszcze od generała Tadeusza Komorowskiego „Bora” otrzymał Krzyż Virtuti Militari. Był wielokrotnie nagradzany w Stanach Zjednoczonych (m. in. Order of Lafayette). Licznymi odznaczeniami honorowały go władze polskie na wychodźstwie. W 1994 roku odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Zaoferował swoją służbę polskim władzom i sformułował projekt powołania Akademii Dyplomacji (Polskiej Szkoły Dyplomacji). Propozycje te pozostały bez odzewu. Politycy polscy w latach 90. nie byli gotowi na dekomunizację służby dyplomatycznej i zapewnienie jej apolityczności oraz merytorycznego przygotowania.

Nie sposób wymienić wszystkich tytułów i medali, jakie zostały mu nadane. Profesor, oprócz powstańczego Virtuti, najbardziej czuł się związany z przyznaniem mu w 2003 roku, ustanowionym przez IPN, tytułem

Kustosza Pamięci Narodowej. Tak zwykł się od tego czasu przedstawiać, tak się podpisywał w korespondencji z krajem.

Zmarł 8 kwietnia 2012 roku w Brush Prairie – miejscu, które nazywał „odludziem” (i cieszył się, gdy nieliczni goście próbowali powtórzyć prawidłową wymowę tego polskiego słowa). Data śmierci po raz kolejny związała go z Katyniem, a w przeddzień 68. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zakończył swą podróż w ukochanej stolicy Polski – jego prochy spoczęły na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.



Janusz Kazimierz Zawodny swą drogę zakończył w ukochanej Warszawie. Na zdjęciu grób na warszawskich Powązkach

COFNIJ SIĘ